

# Nowiny Codzienne

Pismo poświęcone sprawom ludu polskiego w Niemczech

**Abonament:** „Nowiny Codzienne” wychodzą sześć razy tygodniowo z wyjątkiem dni poświęconych. Przedpłata na pocztę i u agentów wynosi miesięcznie 1,50 mk. Zamówienia uskutecznią się kadmieniem w listonosza najpóźniej do 25-go każdego miesiąca. Na pocztę i w ekspedycji zamawiać można każdego czasu. — Rękopisów nadesłanych do redakcji nie zwraca się.

**Ogłoszenia:** Jednolamowy wiersz milimetrowy na czwartej stronie szerokości 35 milimetrów kosztuje 5 fen. Za ogłoszenia pod „Nadesłane” na trzeciej stronie za milimetrowy jednolamowy wiersz 68 milimetrów szeroki 10 fen. Ogłoszenia pozamiejscowe i familijne 100% więcej. Ogłoszenia i wszelką korespondencję należy nadsyłać pod adresem „Nowiny Codzienne” Oppeln, Postschliessfach 44

Redaktor odpow. Józef Warzecha z Opola. — Redakcja i ekspedycja znajdują się przy ulicy Augustyna (Augustinistrasse) nr. 4 w posiadłości „Rolnika” druk i nakład „Ne w in” Towarzystwa z ograniczoną poręką w Opolu — Telefon nr. 262 — Skrzynka pocztowa 44 — Konto czełku pocztowego Wrocław 69 595.

Numer 76

Opole, niedziela 3 kwietnia 1927

Rocznik 17

## Pogadanki z młodzieżą

Drodzy przyjaciele i przyjaciółki! Biorąc gazetę tę do ręki, nie pominięcie oczyma swemi artykułów, zajmujących się jedynie nami. Zapewne wiecie już, że kierownicy nasi poświęcili ten miesiąc kwiecień wyłącznie nam. Nie uczynili oni tego po to, aby zewnętrznie tylko pokazać, że starają się o nas, ale aby nam rzeczywiście dopomóc. Leży im bowiem na sercu wiele więcej dobro nam młodych, niż ich własne dobro. Popatrzmy! Największą część prac, trudów, trosk i zabiegów ma być nam poświęcona. Czyż nie powinniśmy być dumni z tego? Ale z drugiej strony musimy się też za to wszystko odwdziżyć. W jaki sposób, to już ten lub ów będzie mniej więcej san wiedział; zresztą w ciągu tego miesiąca poznamy szczegółowo wszelkie nasze obowiązki i zadania. Jedynie ten z nas odczuje wewnętrzne zadowolenie i radość, kto zawsze i wszędzie wypełniał swe obowiązki. Gdy raz kiedyś będzie miał odpowiedzieć na pytanie, jak spędził swą młodość, nie będzie potrzebował wstydliwie młodzieńczych lat.

Kwiecień! Nazwa tego miesiąca mówi nam bardzo dużo. Marta pozornie natura budzi się ze snu. Uspione podczas zimy siły i soki odżywcze zaczynają silnie krążyć w roślinach, budząc je do nowego życia. I w nas duchowe siły narodowe są po wielkiej części uspione. Spoczywają gdzieś w najgłębszych tajnikach duszy naszej. Muszą one teraz, w kwietniu, koniecznie przebudzić się ze snu martwego i podobnie do żywotniejszej energii wiosennej rozkwitać, by wiosna życia naszego pokryła się barwnymi kwiatami, wprowadzającami w podziw i zadróśkę gnusnych i ospałych rówieśników.

Wszyscy z nas bądź to przed kilku już laty, bądź też niedawno przestąpił próg szkoły ludowej. Skończył się okres pierwszeństwa, który pewien poeta nazywa rajem życia ziemskiego, gdyż tylko w nim człowiek może być naprawdę szczęśliwy. Zostawiając poza sobą krainę marzeń, patrzyć może niepewnym wzrokiem na zachmurzony widnokrąg rzeczywistości. Wstępując do twardej szkoły życia, w której jesteście zdani przeważnie na własne, młode i nieoświecone siły. Ale pomimo to jestem pewny, że w piersiach waszych mieści się zapal i otucha, właściwa młodzieży polskiej. Celem pomnożenia w was obu wzniosłych zalet wspomnę o pięknym zwyczaju z życia narodowego starożytnych Greków. Podczas rocznych obchodów uroczystościowych w jednym z miast dawnej Grecji ukazywały się widom po kolei trzy chóry. Pierwszy chór, składający się z siwobrodzonych i przynętlonych wiekiem starych, śpiewał: „My byliśmy”; zaś drugi, chór młodych w sił wieku: „My jesteśmy”. Na końcu zjawiali się młodzieńcy, śpiewający silnym głosem: „My będziemy”. I wy, drodzy przyjaciele i przyjaciółki, powinniście sobie zawsze uprzytomnić, że jesteście tymi, którzy macie kiedyś stanąć i mężnie szereg, walcząc o prawa i dobro mniejszości polskiej na obczyźnie. Jest to nadzwyczaj doniosłe i zarazem trudne zadanie, do którego trzeba się już zainteludować należycie przysposabiać.

Wszyscy z was po opuszczeniu ławek szkolnych marzyli lub naraż o swym

## Śmierć byłego generała u pomnika Bismarcka

Berlin, 1. 4. (PAT.) Przed pomnikiem Bismarcka, znajdującym się przed gmachem Reichstagu, miał miejsce tragiczny wypadek, który spowodował śmierć znanego w czasie wojny generała von Wrisberga b. przewodniczącego wojskowej delegacji niemieckiej do rokowań pokojowych z Francją. Gen. Wrisberg z okazji dzisiejszej rocznicy urodzin Bismarcka udał się z delegacją Volksbundu, aby złożyć u stóp pomnika wieńiec. Wbrew istniejącym przepisom policyjnym, które zakazują gromadzić się i wygłaszać przemówienia na pewnej przestrzeni dookoła Reichstagu, gen. Wrisberg po złożeniu wieńca wszedł na postument i rozpoczął przemówienie. Znajdujący się przy pomniku policjant, który nie przeszkadzał składaniu wieńca o dawnych barwach monarchistycznych, zwrócił się do gen. Wrisberga z uwagą, że w tem miejscu przemawiać nie wolno. Ponieważ gen. nie zastosował się do żądania policjanta i przemawiał w dalszym ciągu, policjant ujął go za ramię i odpowiedział na bok, aby opisać protokół. Wzburzony takim trak-

cją dostał nagłego ataku apopleksji i zmarł. Berlin, 1. 4. (PAT.) Na początku dzisiejszego posiedzenia Sejmu pruskiego frakcja niemieckojęzyczna wniosła interpelację do ministra spraw wewnętrznych w sprawie nagłej śmierci gen. Wris-

## Germania' o rokowaniach handlowych pomiędzy Polską a Bessarabią

Berlin, 1. 4. Poseł niemiecki w Warszawie Rauscher powrócił w najbliższych dniach do Warszawy. „Germania” donosi, że po powrocie h. Rauschera do Warszawy niewątpliwie rozpoczyna się w przyspieszonym tempie polsko-niemieckie pertraktacje handlowe. Pierwszym przedmiotem pertraktacji będzie sprawa osiedlenia P. Rauscher zostanie upoważniony do oświadczenia, iż rząd niemiecki gotów jest podjąć natychmiast odnośne rokowania.

Ponadto oświadczy on również gotowość rządu niemieckiego do podjęcia pertraktacji w sprawie właściwych rokowań handlowych, kwestji taryfowych itd. Na razie wymiana zdań toczy się będzie pomiędzy rządem polskim, a poselstwem niemieckim w Warszawie. Pertraktacje w sprawie taryf odbywać się będą na innej drodze, jednakowoż dotąd niewiadomo jeszcze, czy w tym celu spotykają się

## Obicie naczelnego redaktora dziennika rosyjskiego

Berlin, 1. 4. (PAT.) „Vossische Zeitung” donosi, że w czwartek wieczorem do redakcji demokratycznego dziennika rosyjskiego „Rul” wpadło dwóch b. oficerów rosyjskich, którzy pobili naczelnego redaktora tego dziennika Hessema. Członkowie redakcji próbowali obezwład-

zić przyszłym zawodzie. Jedni — tych niestety z braku środków jest najmniej wśród nas — oddają się dalszym studjum, uczęszczając do gimnazjum lub do innych szkół. Drugi zaś przysposabiają się na przyszłych kupców, ślusarzy, mechaników, szoferów, pracowników biurowych i jak tam dalej te wszystkie zawody i

walką o byt, będąc niestety często zmuszonymi młodeymi siłami uprawiać szaloną pogonę za chlebem codziennym. Nieraz wśród znożnej pracy opadają tobie, biedny zjadacz chleba, ramiona ze zmęczona! Ogarnia cię zniechęcenie, zaczynasz tęsknić za wygodniejszym życiem i z czasem nienawidzić coraz bardziej błogostawioną pracę. Chcesz użyć młodego żywota, skosztować rozkoszy życia... Wśród cierni i w błocie tej ziemi chcesz znaleźć prawdziwe szczęście. Mój drogi, daj sobie powiedzieć, że takie myśli cię zgubią, albo co najmniej zrobią z ciebie człowieka, który później napewno nie przysłuży się nauce społeczeństwu. Polska młodość ma inne przymioty. Kto szlachetny, musi pracować, albowiem każdemu człowiekowi przeznaczono, aby w pocie swej czoła jadł swój chleb. Jedynie praca może uszczęśliwić.

Może powiesz sobie, że byle tylko będziesz spełniał jako tako swój obowiązek, to już wystarczy. O nie, to wcale nie wystarczy, jeżeli — rozumie się — posiadasz tyle sił, aby coś więcej zdziałać. Jeżeli np. zaniesiesz zaoszczędzony grosz do banku, czynisz to w tym celu, aby przynosił ci procenta i temsamem coraz bardziej wstęzał. Tak samo jest też z młodością. W każdym czasie

## Wielki dzień dla Niemiec

czny, czy duchowy. O ile teraz dbasz tylko o to jedynie, aby ten kapital nie doznał uszczerbienia, to oszukujesz siebie samego. „Kto nie posuwa się naprzód, ten się cofa!” Powinieneś zatem nie poprzestać na koniecznej do wyżywienia siły pracy, ale bezustannie dążyć młodeymi siłami do rozszerzenia jej i przedewszystkiem dążyć naprzód. Mam tutaj na myśli głównie pracę umysłową. Może się staniesz już robotnikiem lub rzemieślnikiem, jednak to nie dosyć. Dzisiejsze czasy wymagają od ciebie, abyś zdobył ogólne wiadomości i przeciętną wiedzę, których szkoła ludowa nie mogła ci dać zupełnie. Jeżeli ich nie zdobędziesz, będziesz miał w oczach świata opinię „rozumnego zwierzęcia”. Preto jesteś zadowolony na własne dobro zobowiązany, jakiemukolwiek bądź zawodowi się poświęcasz, rozszerzać okres swej wiedzy. Czas to pieniać. Nie trać wolnych chwil na niedorzeczne waleśania, na beczynność, a co gorsza, na szkodzące zdrowiu twemu przyjemności i niegodziwe rozrywkę, ale przeciwnie wykorzystaj każdą chwilę młodego życia na hartowanie sił fizycznych i pomnażanie wiadomości umysłowych. Ćwicz się już za młodu na dzielnego wojownika naszej sprawy, abyś później mógł wytrwać na placówce, przez los tobie przeznaczoną. Ze trudy i wysiłki twe nie będą daremne, udowodni ci przykład z dzisiejszych czasów.

## Wielki dzień dla Niemiec

Czytałeś już może o obecnym wicepremierze polskim, p. prof. dr. Bartlu. Człowiek ten był za młodu ślusarzem. O bok pracy zawodowej kształcił się prywatnie, jako samouk, z taką energią, że już po dwudziestym roku życia złożył maturę. Nie poprzestał na tem, lecz bezustannie zdobywał dalszą wiedzę. Wydoskonalił swój kapital umysłowy tak dalece, że uzyskał stopień inżyniera-doktora; wreszcie prof. politechniki. Później powołano go nawet na urząd wiceprejmera! Tak były ślusarz osiągnął dzięki swej przydatnej pracy jedno z najważniejszych stanowisk w państwie. Oto czego nie może zdziałać usilna praca około udoskonalenia samego siebie.

## Wielki dzień dla Niemiec

Wielki dzień dla Niemiec, który przyniesie im wielkie zwycięstwo, będzie to dzień, kiedy Niemcy, którzy dotychczas byli w stanie niezdolnym, jak i dotychczas, do wytrwania i ucieczki. Napad ten, jak utrzymuje dziennik, pozostaje w związku z zatargiem na tle religijnym wewnątrz gminy rosyjskiej w Berlinie.

z rzemiosła się nazywają. Wielka część naszej młodzieży poświęca się pracy w fabrykach, kopalniach i warsztatach. Młodość wiejska zajmuje się przeważnie pracą rolniczą. Panny zaś pracują w domu, bądź szukają zajęcia w składach, biurach itd. Tak każdy na swój sposób zapoznaje się w młodzieńczym wieku z

## Przygotowania do uroczystości Trzeciego Maja w Katowicach

Katowice, 1. 4. (PAT.) Z inicjatywy zarządu okręgowego T. C. L. odbyło się w czwartek dnia 31 marca br. w sali gimnazjum państwowego zebranie przedstawicieli władz i organizacji społecznych celem omówienia programu tegorocznej uroczystości 3-go Maja w Katowicach i utworzenia komitetu organizacyjnego. Zebranie zajął prezes Śląskiego okręgu T. C. L. p. Tadeusz Stark, prezes Sądu Apelacyjnego, którego też wybrano przewodniczącym zebrania. Po dyskusji postanowiono następujący program uroczystości:

Dnia 2 maja wieczorem capstrzyk wojskowy.

## Poprawa finansów Polski

Warszawa, 1. 4. W związku z powrotem do kraju delegatów polskich dr. Młynarskiego i prof. Krzyżanowskiego dzienniki warszawskie zamieszczają rozmaite mniej lub więcej odpowiadające prawdziwej wersji na temat warunków przyszłej pożyczki.

W planie finansowym, jaki został uzgodniony między delegatami a misją Kemenera jest przewidziana również stabilizacja złotego.

W tej sprawie pisze „Nasz Przegląd”: „Pogłoski, że stabilizacja ma nastąpić na poziomie 3 zł. za dolara, nie znajdują potwierdzenia. Przeciwnie, należy przewidy-

wać, że kurs stabilizacyjny nie będzie odbiegał poważnie od obecnego.”

Warszawa, 1. 4. Bank Polski wypłacił w ubiegłej dekadzie około półtora miliona dolarów z tytułu procentu i rat od rządowych pożyczek zagranicznych.

Mimo tych wypłat, zapas walut i dewiz w Banku Polskim w ostatniej dekadzie nie tylko uległ zmniejszeniu, lecz wykazuje pewną zwyżkę. Świadczy to o poważnych wpływach walut obcych z zagranicy. Wpływy te są konsekwencją ubiegłych dodatków miesięcy w bilansie handlowym, oraz dużych zakupów walut na rynku wewnętrznym.

Dnia 3 maja rano o godz. 6-tej pobudka orkiestry: wojskowej i policyjnej na ulicach miasta. O godz. 9-tej rano uroczyste nabożeństwo w katedrze z powodu święta państwowego i kościelnego Królowej Korony Polskiej, które odprawił JE. ks. biskup Lisiecki. Po nabożeństwie pochod i defilada na ul. 3-go Maja oraz zebranie manifestacyjne na rynku. O wygłoszenie przemówień uchwalono uprościć p. Wojewodę dra Grażyńskiego i p. Marszałka Sejmu Śląskiego Wolnego.

Po południu zawody sportowe, wieczorem Akademia w Tatarze, oraz wieczorne ludowe w całym mieście.

## Z Szanghaju

Szanghaj, 31. 3. (PAT.) Naczelny dowódca wojsk kantońskich Czang-Kai-Szeg w wywiadzie z przedstawicielami prasy oświadczył, m. in., że przeprowadzi jaknajskrupulatniejsze śledztwo w sprawie wypadków, jakie się zdarzyły w Nankinie. Jeżeli śledztwo wykaze, że odpowiedzialność za te wypadki spada na nacjonalistów wówczas gen. gotów będzie udzielić całkowitego zadośćuczynienia a nawet wypłaci odpowiednie odszkodowanie rannym, oraz rodzinom zabitych. General uważa, że bombardowanie Nankinu były niczem nieuzasadnione. Czang-Kai-Szeg podkreślił następnie ujemne wrażenie, jakie wywarło na nacjonalistów

na pokład torpedowca amerykańskiego 47 osób, uchodźców amerykańskich i angielskich. Uchodźców tych obrzucono w chwili odlądzenia kamieniami. Ogólna sytuacja w dolinie rzeki Jang-Sze i w Szanghaju jest w dalszym ciągu naprężona. W górnym biegu rzeki Jang-Sze w szczególności w Mankou i Nankinie agitacja skierowana przeciw cudzoziemcom wzrasta w dalszym ciągu. Siły obronne na południowej granicy Chiny międzynarodowej zostały wzmożnione.

London, 1. 4. „Times” donosi z Szanghaju, że według ostatnich wiadomości, pochodzących ze źródeł chińskich w Nankinie, wojska kantońskie postanowiły

Sung-Czanga, obejmująca co najmniej 50 tys. żołnierzy, przygotowuje się do oporu w Feng-Fu. Jednakże opór będzie prawdopodobnie bezskuteczny z powodu stanowiska Sung-Czuan-Fanga, który postanowił podobno przejść na stronę kantończyków. Ten sam dziennik donosi, że Czang-Tso-Lin miał odnieść sukcesy w prowincji Honan.

## KRONIKA TELEGRAFICZNA NIEMCY

### Zamachowcom litewskim grozi kara śmierci.

Berlin, 1. 4. (PAT.) Dzienniki dzięsze donoszą w depeszach z Rygi na podstawie jak twierdzą — informacji ze źródeł wiarygodnych, że w ostatnich dniach policja kowieńska aresztowała na zlecenie rządu litewskiego około 60 członków litewskiej partii ludowo-socjalistycznej oraz socjaldemokratycznej, wśród nich wielu wybitnych polityków opozycji. Aresztowania te mają pozostawać w związku z podejrzeniami rządu litewskiego, skierowanymi przeciw partii litewsko-socjalistycznej i socjaldemokratycznej o rzekome przygotowanie w porozumieniu z komunistami zamachu stanu. Według wzmiankowanych doniesień nie ulega wątpliwości, że o ile we międzyczasie nie nastąpi z zagranicy interwencja, sąd polowy skarże wszystkich 60 oskarżonych na karę śmierci. Dotychczasowa próba interwencji ze strony litewskich polityków lewicowych nie odniosła żadnego skutku. W sferach poinformowanych sądzi, że ostatnie aresztowania są wstępem do akcji rządu, mającej na celu zdławienie w zarodku wszelkiej opozycji. droga teroru przewencyjnego.

## POLSKA

### Strajk części żatogi kopalni Falwa.

Katowice, 1. 4. Dzisiaj rano wybuchł niespodziewanie strajk w Hucie Pokoju i w Hucie Falwa. Strajk ma to następujące: Z 1. bm. wprowadzono po hutach górnośląskich z powrotem 8-godzinną czas pracy. To rozporządzenie rządowe nie objęło robotników zajętych przy wielkich piecach ładowaniem i przewożeniem rudy. Liczba tych robotników jest zresztą niewielka, wynosi ona np. w Hucie Falwa 45 ludzi, w Hucie Pokoju od 80—100 robotników. Niemieckie organizacje zawodowe wykorzystaly sytuację i w celach politycznych wywołały strajk ładowawczy, domagając się, ażeby ich także objął 8-godzinny czas pracy. Robotnicy ci oświadczyli dziś rano, że będą pracowali tylko 8 godzin. Zarząd hut nie chciał się na to zgodzić.

Strajk. Komisarz denobitacyjny w Katowicach interwenjował w tej sprawie w Warszawie. Jest nadzieja, że w ciągu najbliższych par dni strajk tej kategorii robotników zagraża ruchowi całego przedsiębiorstwa.

Briand i Boncour przybywają w lecie do Małopolski Zachodniej.

Kraków, 31. 3. Od jednego z wybit-

nych polskich parlamentarzystów dowiadujemy się, że w czasie wycieczki polskich posłów i senatorów do Francji zaproszono ministra spraw zagranicznych p. Brianda, i przewodniczącego delegacji francuskiej do Ligi Narodów p. Boncoura na połow pstrągów do Małopolski zachodniej.

## Z CAŁEGO ŚWIATA

### Uśmierzenie ruchu powstańczego w Maroku.

Madryt, 1. 4. Dzienniki podają z Meilli, że ruch powstańczy szczerp kłama dzięki szybkości działań wojsk hiszpańskich oraz szybkiej wysyłce posiłków, zdaje się został zlokalizowany. Operacje, mające na celu ukaranie grup powstańczych, będą przeprowadzone z całą surowością. Prasa ogłasza list, pochodzący ze strefy francuskiej, który oświadcza m. in., że ścisła współpraca włosko-francusko-hiszpańska narzuca się sama przez się jako konieczność w celu pokonania buntowników.

### Król rumuński umierający

Białogrod, 1. 4. W Białogrodzie rozeszła się dziś pogłoska, iż król rumuński jest umierający. Komunikacja telefoniczna pomiędzy Bukaresztem a Białogrodem jest dla różnów prywatnych zamknięta. Cenzura telegraficzna i telefoniczna jest tak ścisła w Rumunii, że nawet rumuńskie pisma prowincjonalne nie mogą udzielić żadnych informacji o stanie zdrowia króla.

### Szczegóły zamachu na Forda.

Nowy Jork, 1. 4. Jak wynika z dochożnych tajnej policji w Detroit wypadek samochodowy, któremu uległ Ford spowodowany był przez zbrodniczą rekę. Policja poszukuje dwóch osobników, którzy w niedziele wieczorem czekali w pobliżu laboratorium Forda na auto, któremu miał jechać Ford, zaatakowali je z tyłu tak, że wóz Forda strzaskł się z nasypu z wysokości 15 stóp. Po dokonaniu tego

### Przed wyborami w Polsce.

Praga, 31. 3. (Tel. wł.) W artykule wstępnym p. tyt.: „Przed wyborami w Polsce” stwierdza „Ceskosłowenska Republika”, że sytuacja obecnego rządu polskiego stale umacnia się i że niedługo

o swą autorytet wojskowy, solidnowa większość parlamentu. Dziennik przewiduje pomyślane rozwiązanie zagadnienia reformy wyborczej w kierunku skupienia sił państwowo-twórczych dookoła osoby Marszałka Piłsudskiego i spodziewa się, że nowe wybory będą początkiem nowej ery w dziejach Polski odrodzonej, która zamknie długie okres wewnętrznych tarć i niepowodzeń.

## GABRYEL HOŁUBEK

Powieść historyczna z XVI. wieku.

(Ciąg dalszy.)

— Idź, wasan, precz natychmiast! — zawołała Bożena, tłumiąc gniew, który zaczął w niej powstawać. — Inaczej wejść do pierwszego domu i poproszę dla siebie o opiekę, a nauczkę dla wasana, którą tu ci każdy da chętnie.

Ciemny rumieniec pokrył twarz oficera.

— Czy wiesz, kogo znieważasz? — wykrzyknął — Obyś nie pozowała swej dumy, pyszna Polko! — zatrzymał się i zamilkł, bo Bożena była już daleko i nie mogła słyszeć pogroźki.

Rozgniewany oficer popatrzał chwilę za odchodzącą, mruknął coś pod nosem, poczem skinął na żołnierza, idącego za nim i poszeptawszy mu coś do ucha, zawrócił do domu, w którym obaj z panem Sierkiewskim mieli kwatery.

Bożena zaś przyszedłszy do bratowej, w żwawej z nią rozmowie wnet zapomniała o nieprzyjemności, jaka ją spotkała na ulicy. Rozmawiając wesoło, zasiadyły obie panie do stołu, a niebawem zgrabna Maryśka wniosła śniadanie. Panna Wisłocka patrząc na ładną twarzyczkę i hożą postać dziewczęcia, rzekła do Ludmiły:

— Jakie to miłe stworzenie! Dawno jest u ciebie?

Pani Adamowa opowiedziała smutną historię wdowy i jej dzieci.

— I wszyscy wy u ciebie? — zawołała Bożena. — Wiesz, wielką sprawiłabyś mi radość, miła siostrzo, gdybyś tak Maryśkę pozwoliła jechać ze mną... Wzięłybyśmy ją do własnych usług. W garderobie wieleby się nauczyła, a później i przyszłość zapewniłaby sierocie.

— Nie miałabym ja nie przeciw temu — odparła Ludka — bo cprawda, nie mam czasu zająć się dziewczęciami... Semena niema, muszę myśleć sama o domu.

U ciebie zaś, kochana siostrzo, na dworze skorzystałaby Maryśka więcej, niż w naszym skromnym domu, gdzie nawet niewiele jest o tej porze pracy; a młodemu niezdrówę próżnowanie, zwłaszcza też tak żywymu, jak ta sierota. Lecz boję się, żeby zaś biedna matka nie myślała, iż chce się pozbyć jej córki, która, Bóg widzi! jest mi bardzo miła i jeżeliby ci ja dała, tylko dla jej dobra.

Nieszczęśliwi i ubodzy są zwykle bardzo drażliwi... nie godzi się ich ranić.

Ledwo pani Adamowa wyrzekła te słowa, zasłone odchyliła nieśmiała ręka i wdowa wszedłszy do komnaty, padła Ludce do nóg:

— O, nasza dobrodziejko! Nasze złoto najszersze! — zawołała ze łzami — kto-by to miał sumienie pomyśleć o tobie, panienko, co złego? Gdzieżbym ja zaś miała się markocik, że chcesz dobra mego dziecka! Toćśmy oto wczoraj, wej z Maryśką mówity, że już cię chyba objemy, panienko...

— A dajcie pokój! — przerwała — jeszcześmy dzięki Bogu głodni spać nie szli... bo Pan Bóg radzi o swojej czeladzi.

— Prawda jest, prawda, żeśmy u ciebie nie głodni, ale bo to my sami na twojej panienko opiece? A matka i siostra tego górnik, co go to Austracji we wojnie zabili? A wdowa i sieroty tego drugiego, co go też usiłki? A wejżona i dzieciska tych dwóch rannych, co się to w w mieście z ran liżą? A... — Dla Boga! Zakończyć przecie tu litaniej dobra k-bieto — zaśmiała się młoda pani, ale wnet spoważniała dodając:

— Niema o czym mówić, wiercie mi! Toć to mój święty obowiązek, opiekaować się rodzinami tych, którzy przy moim bracie stoją...

— Twoje to serce ze złota, dobra panienko, tak cię popycha i mienie rodzaje. Ale my też nie radzi jeść darmo. Maryśka wczoraj tak sprawiedliwie rzekła do mnie: „Matula jedyna, mnie tu tak dobrze, jakoby w raju, ale bez roboty się przykryży, i tatuś nieoszyszek mówili...” Tu się łzami załaza sierota moja biedna na wspomnienie rodzica, ale je wnet otarła i prawita dalej: „Płatusz zawsze mówili: grzech i sromota j-j-ś darmo. Pan Jezus sam przykazał, żeby ten nie jadt, co nie chce robić... Zebym miała śmiałość, zarazem naszej panience upadła do nóg, iżby mnie choć na służbę dała... albo co?”

— Cóż to za poczciwy i zany lud! — szepnęła Bożena do bratowej, głósno dodała: — Widzisz, kochana Ludko, że Maryśce się przykryży bez pracy. To też choć ciebie kocha, wiem, że ochoczko pojedzie ze mną. Poznać to zaraz poniej, że jest dziecko wychowane w bojaźni Bożej i ambicje też ma... nie smakuje jej chleb niezpracowany.

— Święte słowa jasnej panienki, że chleb najlepszy, gdy w pocie czoła zarobiony.

— Ha! Kiedyć wam tak tęskno za pracą, a cprawda, teraz w ziemie przy gospodarstwie ledwo moja czeladź ma robotę, to czyście jak wam sumienie każe. Maryśce będzie dobrze i wiele się nauczy we dworze, pod opieką panny Wł-słockiej.

— To mi dajcie też jeszcze chłopca — odezwiała się teraz Bożena — potrzebny nam do kredensu; cztęściancie lat ma wszak, prawda, wasz najstarszy?

— Po małym targu z Ludmiłą zgodzono się nareszcie, że Bożena zabierze dwoje dzieci wdowy ze sobą, i to Maryśkę i Michałka. Oboje bardzo chętnie jechali, bo rzeczywiście nawykli do pracy i poczciwie wychowani nie podobali sobie w przynównaniu.

Panna Wisłocka zabierała się też spieszenie w drogę, bo pilno jej było do ojca. W godzinę więc pięknie wsiadła z dziećmi do kołasy i pojechała do Wł-słocka.

Nie przeczuwała ona, że w tej samej chwili żołnierz, któremu pan Lichtenstein dał jakiś rozkaz na ulicy, wszedł właśnie do kwatery młodych oficerów, którzy siedzieli nad szklankami miodu za stołem.

— No cóż? Któż to jest ta pani? Dowiedziałaś się? — pytał niecierpliwie oficer cudzoziemiec, ledwo żołnierz próg przestąpił.

— Tak jest; do usług pana komendanta! — odparł zapytany, stojąc wyprostowany jak dag.

— Dalejże, mów wszystko, co wiesz! — rozkazał komendant wojsk arcyksięcia Maksymiljana.

— Jest to jasnie wilmelzna panna Bożena Wisłocka na Wisłocko...

Przytłumiony okrzyk wydarł się z ust pana Marka, lecz von Lichtenstein nie zauważył tego, a żołnierz opowiadał dalej:

— Córka starego, znakomitego rycerza pana Wojciecha Wisłockiego, pochodzącego ze srodze starego i wielkiego rodu, który wszelako teraz podupadł, a siostra jedyna pana Adama rotmistrza i towarzysza pancernej chorągwi jego królewskiej mości, nieboszczyka króla Stefana Batorego.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Oda do Młodości

Młody Polaku! Poniżej przycytujemy nieśmiertelną „Ode do Młodości” wieszczą naszego narodowego — Adama Mickiewicza. Jest to najwspanialszy wiersz, poświęcony młodzieży, jaki zna nie tylko literatura polska, ale literatura europejska. Przeczytaj go uważnie i uważaj za swój obowiązek nauczyć się go na pamięć.

Bez serc. bez ducha — to szkielełów [ludy;

Młodości! podaj mi skrzydła!  
Niech nad martwym wlecie światem  
W rajska dziedzinę łudy.  
Kędy zapał tworzy cudy.  
Nowości potrząsa kwiatem.

I obłeka nadzieję w złote malowidła!...  
Niechaj, kogo wiek zamroczy,  
Chyląc ku ziemi poradłone czole,  
Takie widzi świata koło.  
Jakie łepemi zakreśla oczy:

Młodości! ty nad poziomy  
Wylatuj, a kiem słońca.

Ludzkości całe ogromy  
Przeniknij z końca do końca.

Patrz na dół! Kędy wieczna mgła za-  
[ciemnia

Obszar gnuśności zalany odmetem:  
To ziemia!...

Patrz, jak nad jej wody trupie,  
Wzbił się jakiś płaz w skorupie.

Sam sobie sterem, żeglarzem, okrętem;  
Goniać za żywiołkami drobniejszego płazu

To się wzbija, to w głąb wali,  
Nie lgnie do niego fala, ani on do fali:

A wtem, jak bańka prysnął o szmat głazu!  
Nikt nie znał jego życia, nie zna jego zgu-  
[by:

To samoluby!

Młodości! tobie nektar żywota  
Natenczas słodki, gdy z innymi dzielę:  
Serca niebieskie poi wesele,  
Kiedy je razem nić powiąże złota.

Razem, młodzi przyjaciele!  
W szczęściu wszystkiego są wszystkich  
[cele, i

Jednością silni. różumni szateł,  
Razem, młodzi przyjaciele!  
I ten szczęśliwy, kto padł wśród zawodu,  
Jeżeli poległem ciałem,  
Dał innym szczebel do sławy grodu.  
Razem, młodzi przyjaciele!  
Choć droga stroma i ślizka.  
Gwałt i słabość bronią wchodu:  
Gwałt niech się gwałtem odciska,  
A ze słabością tumać uczmy się za młodu!

Dzieckiem w kolebce kto łeb urwał!  
[Hydrze,

Młodzieńcem — zdusi Centaury.  
Pieku ofiarę wydrze,  
Do nieba pójdzie po laury!  
Tam sięgaj, gdzie wzrok nie sięga.  
Łam, czego rozum nie złamie!  
Młodości! orla twych lotów potega.  
A jako piorun twe ramię!

Hej! ramię do ramienia! Spólnemi łań-  
[cuchy

Opaszmy ziemskie kolisko!  
Zestrzelmy myśli w jedno ognisko.  
I w jedno ognisko duchy!...

Dalej z posad, bryło świata!  
Nowemi cię pchniemy tory,  
Aż opleśniałej zbywszy się kory,  
Zielone przypomnisz lata.

A jako w krajach zamętu i nocy.  
Sklóconych żywiołów waśnia.  
Jednem: „stań się” z bożej mocy  
Świat rzeczy stanął na zrębie;  
Szumią wichry, cieką głębie,  
A gwiazdy błękit rozjaśnia.

W krajach ludzkości jeszcze noc głucha.  
Żywioły chęci jeszcze są w wojnie.  
Oto miłość ogniem zionie:  
Wyjdzie z zamętu świat ducha!  
Młodość go pocznie na swoim łonie,  
A przyjaźń w wiecznie skojarzy spomie.

Pryskają nieczute lody,  
I przesady światło ćmiące...  
Witaj, jutrzeńko swobody,  
Zbawienia za tobą słońce!  
Adam Mickiewicz.

# Wielka i dogodna sprzedaż wiosenna

po znanych niskich cenach

**mohair, szewiot, satyn, alpaca,  
ryps, popelina, jedwab i aksamit**

Po szczególnie tanich cenach mam do oddania: Zefir metr od 55 ₰, ■ Druk na suknie metr od 55 ₰

W wielkim wyborze katuny, firany, chodniki, diwany, materje na pulowry, poszwy i wyspy

Dom zakupu **Hermann Grzib, Opole**  
przy kościele farnym ZADAJCIE ZNACZKI RABATOWE ulica Odrzańska 20

**Persil**  
niedościgniony środek do prania



Oszczędność pracy, tanie pranie,  
bielizna znakomitej bieli. Tylko w  
• znanem opakowaniu.

## Specjalna podaż Wielkanocna!

Obuwie do komunji św. dla dziewcząt i chłopaków lakowe i ładny tason	10,50	8,50	6,50	5 <sup>90</sup>
Obuwie dla pań w najładniejszych wykonaniach	7,80	6,90	6,25	5 <sup>50</sup>
Eleganckie obuwie dla pań najładniejsze kolory, najnowsze modele	14,50	12,50	10,90	9 <sup>75</sup>
Obuwie z agrałami dla panów ładne wykonanie	11,40	10,90	9,80	7 <sup>90</sup>
Półbutczki dla panów modne i ładne wykonanie		12,50	10,50	8 <sup>75</sup>
Eleganckie obuwie z agrałami i półbutczki dla panów w najmodniejszych i najładniejszych wykonaniach		16,50	14,50	12 <sup>50</sup>

Obuwie do pracy i sportu po znanych niskich cenach  
Sandały, obuwie domowe i do gimnastyki w wielkim wyborze  
Równocześnie polecam mój bogato zaopatrzony skład w skóry spodnie i wierzchnie, dolewki i wszelkie artykuły szewskie



Spezialhaus für  
Schuhe u. Leder

**5 proc. rabatu**



**Adolf Böhm, Opole**

dawniej: Max Koslowski

ulica Mikołowska 9

Telefon nr. 184

Proszę zważać na moją firmę  
W niedzielę, dnia 10 kwietnia jest mój skład przez cały dzień otwarty!

Oddajemy w każdej miejscowości  
sprzedaż doskonałe zaprowadzo-  
nych fabrykatów

»NAGUT«

(środki pastewne i żywność dla drobin, świni itd  
Ważne dla składów zboża, mąki, środków pa-  
stewnych, kolonjalnych, drogerji.

Zastępcy wszędzie poszukiwani!

Gebr. Trzeciak A.-G., Schweidnitz,  
Fabriklager.

Jedyna sprzedaż na Górnym Śląsku.

Przyjmuję wszelkie prace, jak  
stawianie pieców  
kafłowych i żelaznych  
w tylko dobrem wykonaniu  
i po najtańszych cenach.

Reparacje wykonuję prędko i dokładnie

**Johann Gally, piecarz**  
Racibórz-Ostróg

# Poniedziałek u Samuel Gurassa

zalożony 1872

Opole, narożnik Rynku i ul. Mikołowskiej

zalożony 1872

## W TYM TYGODNIU:

Znowu nadeszło:

Zapas 130 cm szer. **damastu na pościel** biało-paskowane w pięknych deseniach niżej ceny **tylko mk. 1.85**

**Zapas resztek na ręczniki.**

Ścisłe stałe ceny

Ządajcie znaczki rabatowe!

Ścisłe stałe ceny

10 proc. rabatu na święta

**Specjalnie tanie podażę!!**

Chustki na głowę wszelkiego rodzaju  
Chustki ręcznie haftowane  
Chustki z jedwabną frendzją, czarne i kolorowe  
Fartuchy jedwabne, wszystkie kolory  
Jedwabie na suknie  
Aksamity  
Mohair na suknie  
Materje na suknie  
Poszwy, wyspy, płótna, adamaszki  
Ręczniki, płótna na fartuchy  
Satyna, szewioty, jedwabie pralne  
Materje na ubrania, manchester  
Firany, ceraty  
Fartuchy haftowane, wielkie, tylko 3 mk.  
Koszule, podszewki.

**ANTON MUSCHKIET :-: OPOLE**

ul. Mikołaja 10/12.

W niedzielę, 10 kwietnia skład otwarty od 8-9 i 11-6

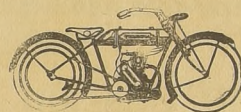
10 proc. rabatu na święta

Polecam mój wielki skład

**rowerów** tylko pierwszorzędne marki po najniższych cenach pod najdalej idącą gwarancją, najnowszy wynalazek rowery „Brennabor“ z balonowymi gumami.



**Motory** fabrykaty Wanderer, BMW, Viktoria Triumph, DKW po uławnionych sptałach.



Szkoła jazdy. Budynek wystawy Troppauerstr. przy teatrze miejskim. Warsztat reparacyjny Troppauerstr. 43

**Ratiborer Autozentrale Edm. Walter**

Ządajcie znaczki rabatowe!

Czemu kupujemy wszyscy u Poppelauera?

Ponieważ tam wszystkie towary są tanie!

## Na święta wielkanocne

Wielki wybór w materjach na suknie, jedwab, mohair, chustki roboty ręcznej, chustki rypsowe, szale gazowe, firany, chodniki, dywany, linoleum  
Nadzwyczaj niskie ceny.

**Resztki**

Dalej dopóki zapas starczy:  
druk na fartuchy 120 cm  
druk na suknie, dużo wzorów  
wyspy czerwone i różnokolor.  
drellich paskowaty

**Carl Poppelauer Nachf. OPOLE Rynek 10**

tylko

Zwoźdźcie na moje okna wylutowane

# Kto chce kupić dobrze i rzetelnie, niech kupuje u Rusnoka

**Specjalna podaż na zakupy Wielkanocne!**

**Mohair-Alpacco** 110 cm szeroka, na lepszy gatunek, zazwyczaj w cenie za metr 5-6 mk. teraz 3,50, 2,90, **2,50**

**Kraty na suknie** 90 cm szer., modne desenie, metr 1,60, 1,50, **1,35**

**Eolienes** 100 cm szer., bardzo dobry gatunek . . . . . metr **4,80**

**Jedwabie na suknie** 85 cm szer., bardzo d bry trwały gatunek **6,50**

**Rypse na suknie** 130 cm szer., w wszystk. kolor , metr 6,50, 5,75, **4,75**

☛ Materje męskie bielizna męska, krawaty, jak i bielizna damska, skarpetki, pończochy w wielkim wyborze. ☛ Dalej polecam mój bogato zaopatrzonej skład w chusty na głowę, szale, chusty latowe do okrycia, jak i jedwabie na fartuchy po bardzo dogodnych cenach. ☛ Przy zakupach udziela się znaczki rabatowe!

☛ W niedzielę, dnia 10 kwietnia jest mój skład cały dzień otwarty! ☛

Telefon 187

**Georg Rusnok, Opole**

Rynek 8

Rzetelna obsługa przy ścisłe stałych cenach

Skład manufaktury, towarów krótkich, białych i wełnianych

Rzetelna obsługa przy ścisłe stałych cenach